

FELIETON

{ PRZESZŁOŚĆ POWRÓCI
IDEĄ }

GROŹNI NAWET ZZA GROBU

9 stycznia 1944 roku przedstawiciele głównych stronnictw politycznych uznających rząd RP w Londynie powołali w Warszawie podziemny parlament – Radę Jedności Narodowej. Jej przewodniczącym został jeden z przywódców Polskiej Partii Socjalistycznej – Wolność Równość Niepodległość Kazimierz Pużak „Bazyli”. Pużaka bolszewicy sądzili potem w słynnym procesie szesnastu w Moskwie (skazany na półtora roku więzienia; pod koniec 1945 roku wrócił do kraju) i w Warszawie (w 1948 roku skazany na 10 lat więzienia). Do końca pozostał wierny ideałom. Bieruta o łaskę nie prosił. Według oficjalnej wersji zmarł 30 kwietnia 1950 roku na zapalenie płuc. Współwięźniowie z Rawicza opowiadają jednak, że Pużak został zepchnięty z metalowych schodów przez strażnika, nazywanego „Grubym Jankiem”, a potem – przez okres około dwóch tygodni – nie udzielono mu pomocy lekarskiej. Władysław Gorzan zapamiętał: „Kiedy odbierali [rodzina] zwłoki, zapowiedziano, że nie wolno nikomu



Tadeusz
Płużański

wyglądać przez okno. Istotnie, nikt nie wyglądał, gdyż wszyscy więźniowie stali na baczność pod ścianą celi, aby uczcić wielkiego Polaka”. Pużak spoczął 5 maja 1950 roku na Starych Powązkach w Warszawie. W nocnym pogrzebie mogła uczestniczyć tylko najbliższa rodzina pod „opieką” funkcjonariuszy UB. Ale dla rodziny Pużaka kłopoty dopiero się zaczęły – była poddawana ciągłym

przesłuchaniom i rewizjom. Bezpieka szukała... rękopisu wspomnień „Bazylego” z lat 1939–1945. Jego zięć – inżynier Roman Mazik – mówił mi: „Rozkopali cały ogródek i wyciągnęli drewnianą skrzynkę, w której nie było archiwum PPS, tylko... zdechły pies. A wspomnienia były ukryte za spłuczką w ubikacji”. W latach 70. wdowa po Pużaku, Jadwiga, na krótko przed śmiercią przekazała je na Zachód – opublikował je Instytut Literacki w Paryżu w serii Zeszytów Historycznych. Inni polscy niepodległościowcy spod znaku PPS – Tadeusz Szturm de Sztrem, Jan Józef Lipski i Jan Olszewski – skutecznie ukryli przed bezpieką niemałe fundusze organizacyjne. W 1976 roku pomogły sfinansować akcje Komitetu Obrony Robotników, a część przetrwała do 1989 roku.

GP